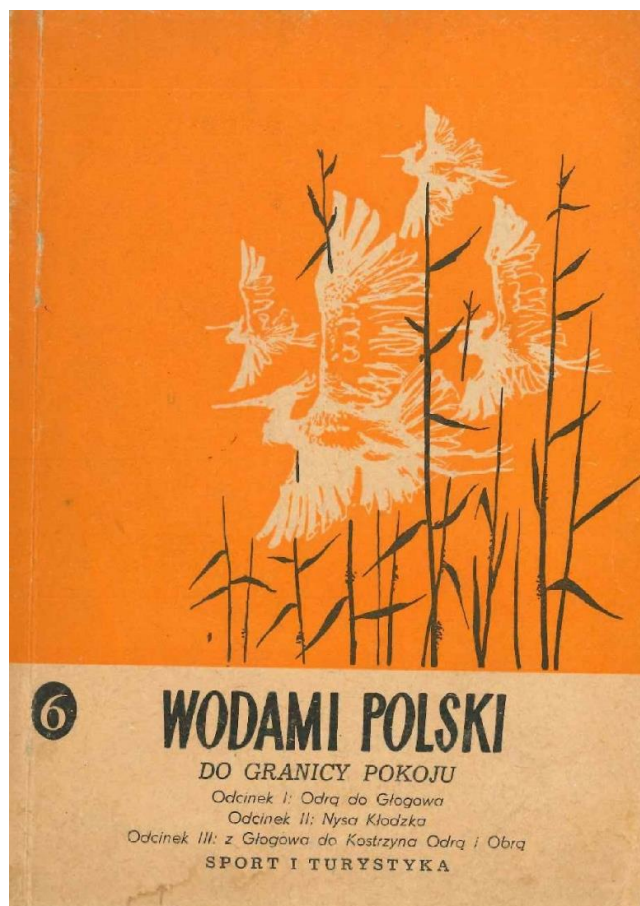


Skarby z Pracowni (18)

Wodami Polski do granicy Pokoju

Licząca 84 strony publikacja wydana w roku 1955 przez wydawnictwo Sport i Turystyka z Warszawy to tom 6 całego cyklu wydawniczego. Został on podzielony na trzy części opisujące poszczególne odcinki ułatwiające przebycie opisywanych szlaków kajakowych.



Zanim jednak przybliżę zawartość poszczególnych części wyjaśnię po co przygotowano to ciekawe wydawnictwo. Posłużę się cytatem ze wstępu:

„W roku 1955 organizuje się po raz pierwszy w Polsce masowa impreza pod hasłem „Wodami Polski do granicy Pokoju”. Jest to spływ trasami kajakowymi. Z kilkunastu miejscowości w Polsce (tak jak wskazuje mapa) wyruszy od 40 do 200 uczestników. Po kilkunastodniowym spływie w określonych punktach nastąpią zmiany turnusów. Zmiany te powtórzą się kilkakrotnie tak, aby kajakowcy, którzy w większości rozpoczną spływ między 15-25 VI, znaleźli się w dniu 1 IX w Kostrzynie. Turyści, którzy przybędą do Kostrzyna w rocznicę wybuchu II wojny światowej, zamanifestują, iż obecna granica na Odrze jest granicą Pokoju...”

Wracając do zawartości publikacji to odcinek I przygotowany przez Edwarda Muszalskiego prowadzi „Odrą do Głogowa”. Autor przedstawił dokładny przebieg trasy rozpisany kilometrażowo oraz zawarł w kilku działach najważniejsze informacje historyczne i krajobrazowe. Opisy te umieścił w następujących działach: „Śląsk i dolina Odry”, „Z biegiem Odry”, „Kanał Gliwicki”, „Droga pierwsza – rzeką Oławą”, „Droga I-a: końcowy odcinek rzeki Oławy”, „Droga I-b: przenos przez Odrę”, „Droga druga – od Oławy korytarzem nawigacyjnym aż do Różanki”, „Droga II-a kanałem żegludowym”, „Droga II-b: przez Opatowice – Szczytniki do Osobowic”.

Bardzo ciekawą informacją przedstawioną przez autora jest występowanie na Odrze tzw. „zjedzonych kilometrów”. Dzisiaj nie każdy kajakarz wie co to oznacza. Ta osobliwość Odry wynika z faktu skilometrowania rzeki, a następnie wskutek późniejszych regulacji wyprostowaniu i skróceniu głównego koryta rzeki, pozostawiając stare z dawnymi kilometrami na boku. Przy nowym korycie zachodziła potrzeba oznaczenia nowym słupkiem taki sam kolejny kilometr, wobec tego do liczby dopisywano literę „a”. Spowodowało to, że mimo iż znikły niektóre kilometry to wcale trasa spływu się nie wydłużyła. Odległość rzeczywista pomiędzy poszczególnymi miejscowościami liczona według kilometrażu żeglownego różni się od odległości według słupów kilometrowych i jest faktycznie mniejsza wskutek skrótów kanałami i „kilometrów zjedzonych”.

Odcinek II przygotowany przez Stanisława Gabryszewskiego „Nysa Kłodzka” został zaprezentowany w działach: „Nysa Kłodzka”, „Ogólna charakterystyka terenu” i „Opis trasy”.

W swoim opisie autor wyliczył liczne utrudnienia z jakimi mogą spotkać się kajakarze. Pisze tak *„...Nysa Kłodzka mimo niewątpliwego piękna, nie może być wykorzystana w większej części swej długości przez turystykę wodną, ze względu na charakter rzeki górskiej o małej ilości wody w okresie wiosny, lata i jesieni, a także ze względu na liczne elektrownie i inne zakłady przemysłowe, które kanałami roboczymi „zabierają” prawie całą wodę z koryta rzeki...”*

Odcinek III „Z Głogowa do Kostrzyna Odrą i Obrą” przygotowany przez Karola Rzemienieckiego podzielony został na: „Wstęp”, „Geografię Ziemi Lubuskiej” i „Opis trasy”.

W tej części autor przedstawił konkretne miejsca, w których płynący mogli zatrzymać się na biwak. Podał także namiary na jednostki administracyjne, w których należało uzyskać zgodę na taki biwak.

Opis ten został zakończony następującymi słowami: *„... Koniec szlaku. Odra, należąca do rzek, w które Chrobry niegdyś wbijał graniczne słupy państwa polskiego, jest dziś – granicą Pokoju...”*.

Krzysztof Tęcza